

Barbara Kasprzyk

„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden” : Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w przededniu wprowadzenia stanu wojennego

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 3, 121-138

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuły

Barbara Kasprzyk
Kielce

„Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden”. Realia życia codziennego mieszkańców Skarżyska-Kamiennej w przededniu wprowadzenia stanu wojennego

Niniejszy artykuł koncentruje się na zagadnieniach dotyczących handlu, usług i sytuacji aprowizacyjnej w mieście, w odniesieniu do przeciętnego mieszkańca Skarżyska-Kamiennej na początku lat 80. XX w. oraz prób rozwiązania tychże problemów zarówno na poziomie lokalnym, jak i wojewódzkim. W niewielkim stopniu zostały poruszone inne zagadnienia, gdyż całość problematyki tego okresu dotycząca spraw społecznych z pewnością mogłaby stać się tematem większego opracowania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa lat 80. znacznie różniła się od Polski rządów Edwarda Gierka i Władysława Gomułki. Burzliwe lata 1980–1983, rozłamane pamiętną datą 13 grudnia 1981, oddzielają „dojrzałą” PRL od jej schyłkowej postaci¹. Szukając przyczyn wszystkich dramatycznych wydarzeń rozgrywających się w sferze społecznej tego okresu, należy szczególną uwagę poświęcić zagadnieniom gospodarczym, gdyż to kryzys ekonomiczny, narastający od 1976 r. stał się podstawą struk-

¹ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polskie 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 303.

turalnego kryzysu społeczno-politycznego². Opór społeczny tego okresu łączył ściśle problemy redystrybucji z polityką. Herbert Marcuse, filozof i socjolog, definiując rewolucję stwierdził, że „jest to bunt ludzi którym zaszczepiono potrzeby, jakich nie mogą zaspokoić”³. Po rozbuhanym konsumpcjonizmie za rządów Edwarda Gierka, społeczeństwo przyzwyczajone do wyższego standardu życia, żywiłowo zareagowało na coraz bardziej pogarszającą się sytuację gospodarczą.

Na początku lat 70. nastąpiła znacząca poprawa warunków życia ludności. Została ona jednak osiągnięta w dużej mierze dzięki zachodnim pożyczkom i w dłuższej perspektywie nie gwarantowała trwałego wzrostu poziomu stopy życiowej⁴. Pierwsze oznaki fiaska forsowanej polityki gospodarczej można było dostrzec już od 1974 r.⁵ Jednak mało kto podejrzewał, że 1976 r. i załamanie „cudu na kredyt” to początek końca. Gdy 24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz przedstawił projekt zmian, obejmujący wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69%, a cukru prawie o 100%, nikt nie spodziewał się tak gwałtownej reakcji społeczeństwa⁶. Lawina strajków ruszyła. Mimo, że cofnięto zapowiedzianą podwyżkę, sytuacja obywateli nie uległa poprawie⁷. Strajki w Radomiu, Ursusie i Płocku można uznać za preludium nadciągających wydarzeń, które w efekcie doprowadziły do upadku komunizmu. Pomimo „propagandy sukcesu”, nastąpił kolejny kryzys. Nadejście nowej dekady, roku 1980, odbyło się w atmosferze rosnących trudności życia codziennego, bezruchu ekipy rządzącej oraz rozwoju opozycji. Sprzedaż towarów przemysłowych w handlu wewnętrznym załamała się już w 1978 r., ale prawdziwa katastrofa dla przeciętnego obywatela rozpoczęła się wraz z zapaścią sprzedaży żywności w 1980 r.⁸ Warto dodać, że już 1979 r. był dla rolnictwa nie najlepszy, a 1980 r. wręcz

² J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 328.

³ R. Kapuściński, *Lapidarium I-III*, Warszawa 2008, s. 42.

⁴ A. Dudek, Z. Zblewski, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerelu*, Warszawa 2008, s. 228.

⁵ *Ibid.*, s. 247.

⁶ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2003, s. 335.

⁷ Władze, aby wyrównać bilans płatniczy zdecydowały się na zwiększenie eksportu cukru, co doprowadziło do panicznego wykupu tego towaru, a w efekcie do wprowadzenia kartek na cukier (sierpień 1976). Za: W. Roszkowski, *ibid.*, s. 336.

⁸ J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 316.

fatalny⁹. Na skutki tego stanu rzeczy nie trzeba było długo czekać. Gdy w lipcu bez żadnego uprzedzenia wprowadzono ceny komercyjne na niektóre gatunki mięs, fala strajków ogarnęła Lubelszczyznę. Rozruchy zapoczątkowane w Świdniku i Lublinie władza starała się załagodzić pieniędzmi¹⁰. W sierpniu strajki wybuchły na Wybrzeżu. Okazało się, że tej fali nie da się zatrzymać podwyżkami płac. Niepokoje wstrząsały kolejnymi miejscowościami. Nastroje radykalizowały się, zwłaszcza w zakładach przemysłowych¹¹.

Jednak wbrew ogólnokrajowej tendencji, Skarżysko pozostało w zasadzie na uboczu wydarzeń. Gdy od 1 lipca w całym województwie została wprowadzona sprzedaż mięsa i jego przetworów po cenach komercyjnych – według nowych zasad – w mieście panował względny spokój¹². 21 lipca 1980 r., kierownik Wydziału Organizacyjnego kieleckiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w teleksie wysłanym do Komitetu Centralnego pisał: „W większych ośrodkach miejskich i podstawowych zakładach przemysłowych, transporcie i komunikacji, panuje atmosfera pracy. W zakładach zadania dzienne realizowane są rytmicznie (...). Dominującymi w ostatnich dniach tematami dyskusji i rozmów wśród pracowników m.in. Zakładów Metalowych »Predom-Mesko« są sprawy przechodzenia do wyższych tabel regulacji płac oraz weryfikacja norm pracy”¹³. Szczególnie niepokojące były dyskusje wśród skarżyskich kolejarzy dotyczące wydarzeń będących udziałem pracowników lubelskich PKP¹⁴. Szybki przepływ informacji wywoływał nastroje skłaniające do rozmów o wzroście kosztów utrzymania wśród

⁹ J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010, s. 185.

¹⁰ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 360.

¹¹ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Łódź 2002, s. 502.

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), Wydział Organizacyjny (dalej WO), sygn. XII-4468. Teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dnia 21.07.1980.b.p

¹³ *Ibid.*

¹⁴ Strajki w Lublinie trwały w dniach 8-24 lipca 1980 r. i objęły 91 zakładów. Jednym z największych zakładów, który podjął strajk, był węzeł PKP, za: M. Dąbrowski. *Lubelski lipiec 1980*. Lublin: Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność, 2000. Pierwszym człowiekiem dającym sygnał do ruchu na kolei był kierowca Zenon Rurarz, który w Gdańsku spotkał się z Lechem Wałęsą. Gdy opowiedział ludziom na stołowce o wydarzeniach na Wybrzeżu, 99 procent zapisało się do nowego związku. To zebranie

pracowników większości przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie miasta¹⁵. Jednakże owe dyskusje nie przerodziły się w poważniejsze rozruchy, a jedynym odnotowanym incydentem był krótkotrwały strajk w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko”¹⁶ pod koniec sierpnia 1980 r., w którym nadrzędnym postulatem było utworzenie wolnych związków zawodowych¹⁷.

Czterogodzinny strajk w Zakładzie nr 5 odniósł skutek. Na mocy porozumień sierpniowych jeszcze przed listopadową rejestracją NSZZ Solidarność, także w Skarżysku zaczęły się tworzyć nowe struktury. 2 września w Zakładach Metalowych utworzono Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych na podstawie porozumienia gdańskiego¹⁸. W statucie członkowie akceptowali zasady ustrojowe zawarte w Konstytucji PRL oraz kierowniczą rolę partii, jednak zapowiadali walkę w imieniu interesów społecznych i materialnych pracowników należących do związku. Siedziba tymczasowa została utworzona w Zakładzie Narzędziowni, a na jej czele stanęli Alfred Gula, Krzysztof Nurzyński, Jerzy Dachno i Tadeusz Stefański. Nim związek został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie i uzyskał osobowość prawną, podpisano porozumienie z istniejącym Związkiem Zawodowym Metalowców, zobowiązując się w imię wspólnego dobra wszystkich pracowników oraz przedsiębiorstwa do wspólnego działania. Już wkrótce okazało się, że zawarte porozumienie nie ogranicza się jedynie do walki o interesy pracowników, ale wszystkich mieszkańców Skarżyska¹⁹.

Skarżysko, powiązane gospodarczo z innymi ośrodkami, silnie odczuło niepokoje targające resztą kraju. Przemysł, będący dominu-

założycielskie odbyło się w połowie września, za: J. Kędracki. *Oni tworzyli „Solidarność”*. Bogdan Rys, „Gazeta Wyborcza” (wydanie internetowe), 2.09.2005.

¹⁵ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, *ibid*.

¹⁶ Zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego z 1972 r. Przedsiębiorstwo Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej otrzymało nazwę Zakłady Metalowe PREDOM-MESKO im. gen. Sikorskiego w Skarżysku-Kamiennej. Tym samym weszło w skład powstałego Zjednoczenia Zmechanizowanego Sprzętu Gospodarstwa Domowego PREDOM, o czym mówi dodanie MESKO do nazwy Zjednoczenia.

¹⁷ *Kalendarium Dwudziestopięciolecia*, Skarżysko-Kamienna 2005, s. 7.

¹⁸ *Dziła Komitet Założycielski NSZZ Solidarność*, „Nasze Słowo” 32/1980, s. 1.

¹⁹ *Ibid.*, s. 2.

jącą gałęzią gospodarki w mieście, determinował wszystkie dziedziny życia²⁰, choć rolniczo-przemysłowy charakter całego regionu, czynił ogólną sytuację odmienną od obszarów typowo przemysłowych²¹. Niestabilna sytuacja przełożyła się bezpośrednio na wyniki produkcyjne w większości zakładów – na skutek braku niezbędnych materiałów, kłopotów kooperacyjnych czy problemów z transportem, wykonanie założonych planów spotykało się z coraz większymi trudnościami²². Przykładowo, w Zakładzie Mechaniki Precyzyjnej zadania wyznaczone na lipiec wykonano tylko w 52%²³.

Jednak szczególne zaniepokojenie wśród mieszkańców budziły pogarszające się warunki życia codziennego. Jeszcze przed newralgicznym lipcem kobiety skarżyły się na „zakłócenia w dostawie wody na wyższe piętra, braki w zaopatrzeniu sklepów”²⁴ spożywczych powodujące uciążliwe wystawanie w kolejkach, także na opóźnienia w dostawach mleka, a w osiedlu 50-lecia na braki miejsc w przedszkolach i żłobkach²⁵. O ile przed lipcem i w trakcie letnich miesięcy, mieszkańcy z względnym spokojem przyjmowali tłumaczenia władz dotyczące braku niektórych produktów spożywczych oraz

²⁰ Z 28641 osób w wieku produkcyjnym, w przemyśle znalazło zatrudnienie aż 16138. Dla porównania, w transporcie i łączności, który występuje na drugim miejscu pod względem zatrudnienia pracowało 6426 osób. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *Miasto Skarżysko-Kamienna w statystyce (stan i rozwój w r. 1986)*, Skarżysko-Kamienna 1987, s. 3.

²¹ Autorka stawia tezę, iż brak bardziej radykalnych działań ze strony ludności był związany z dużym odsetkiem tzw. chłoporobotników wśród pracowników przemysłowych.

²² Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 359, Protokoły Plenarnych Posiedzeń Komitetu Miejskiego od marca do sierpnia 1980 r.

23 J. Sieczka, *Mówić z pełną otwartością*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 1.

²⁴ W 1980 r. na terenie miasta były zlokalizowane 203 sklepy (79 oferujących artykuły spożywcze i 124 z artykułami przemysłowymi). Ponadto klienci mogli zaopatrywać się również w 118 punktach sprzedaży drobnodetalicznej. WSS „Społem” obsługiwało 75 sklepów głównie z artykułami spożywczymi, gospodarstwa domowego i kosmetycznymi. Do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Społecznego należało 65 sklepów. Za: APK, Miejska Rada Narodowa w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 121 Posiedzenia Prezydium MRN [protokoły, postanowienia, materiały na posiedzenia], k. 45.

²⁵ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn. 13.06.1980, k. 27.

wydłużających się kolejek²⁶, o tyle z upływem czasu sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. Książki skarg i zażaleń w sklepach pękły w szwach. Z ich analizy przeprowadzonej przez Wydział Handlu i Usług przy Urzędzie Miejskim, wyłaniał się ponury obraz. Petenci narzekali głównie na poziom zaopatrzenia i jakość sprzedawanych produktów. Ponadto, zdarzały się drobne oszustwa na szkodę klienta, głównie w zakresie wagi produktów, oraz składników użytych do ich wyrobu²⁷. Chcąc uzdrowić sytuację na terenie całego województwa kieleckiego, jeszcze w sierpniu podjęto działania na rzecz poprawy produkcji rynkowej. Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawiadamiał władze centralne PZPR, że „Wojewoda Kielecki powołał zespół do spraw aktywizacji produkcji rynkowej. Zespół ten przeprowadził rozmowy z 71 producentami wyrobów rynkowych, w wyniku których uzyskano deklarację na ponadplanową produkcję i dostawy na rynek do końca br. o wartości 521,3 mln zł. [Plan miał objąć m.in. ubiory, ubiory robocze, meble, pralki, stolarkę, przetwory owocowo-warzywne, wyroby dziewiarskie – przyp. B.K]. W części jednostek, które zadeklarowały dodatkową produkcję rynkową, w ostatnim czasie zarysowały się trudności w pełnej jej realizacji, spowodowane brakiem szeregu surowców i półproduktów”²⁸. Zakładana poprawa nie nastąpiła.

W listopadzie „grupa mieszana” NSZZ Solidarność i Rady Zakładowej w „Mesko” postanowiła wziąć sprawy we własne ręce i zmusić władze miasta do działania. I tak przedstawiono 54 postulaty Miejskiej Radzie Narodowej. Większość z nich dotyczyła poprawy stanu aprowizacji miasta – żądano wprowadzenia dwuzmianowych dostaw podstawowych artykułów spożywczych do sklepów, objęcia kontrolą cen artykułów mięsnych i jego przetworów oraz samych sklepów. Dla pracowników walczono o jakość i odpowiednią kaloryczność posiłków stołowych oraz lepsze zaopatrzenie kiosków zakładowych. W dalszych punktach domagano się poprawy

²⁶ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4468, ibid.

²⁷ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM z dn. 18.07.1980, k. 88.

²⁸ AAN, KC PZPR, WO, sygn. XII-4598, teleks z KW PZPR w Kielcach do KC PZPR z dn. 10.10.1980, b.p.

infrastruktury²⁹. Naczelnik miasta³⁰ – Jan Król, choć starał się załagodzić sytuację, jednak w pełni zależny od decyzji centralnych, mógł składać jedynie obietnice bez pokrycia. Nawet jego inicjatywa dotycząca budowy baru mlecznego w dzielnicy Zachodnie oraz nowych piekarni zakończyła się fiaskiem, gdyż Skarżysko nie otrzymało limitów na ten rodzaj budownictwa³¹. Od tego momentu zaczął zarysowywać się konflikt pomiędzy Naczelnikiem Miasta, a przedstawicielami pracowników i mieszkańców. Te zajścia doskonale obrazują pewną tendencję – ludzie organizowali się, co prawda jako robotnicy, czy też uczestnicy wspólnoty narodowej, ale swój sprzeciw wyrażali jako konsumenci, domagając się poprawy zaopatrzenia³².

Władze coraz bardziej zdawały sobie sprawę z trudnego położenia. Na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Skarżyskich Zakładach Obuwia „Fosko” podzielił się z partyjnymi aktywistami problemami z jakimi spotykał się na co dzień. Wspomniał o zebraniu z załogą w trakcie którego stwierdził, że jedyną drogą wyjścia z trudnej sytuacji i poprawy warunków materialnych jest praca. Załoga zareagowała śmiechem³³. Atmosfera w przedsiębiorstwach, nawet wśród członków partii robiła się coraz gorsza. Przedstawicielom władz brakowało argumentów, które mogłyby trafić do ludzi, a dla struktur partyjnych największym problemem

²⁹ *Naczelnik Miasta odpowiada na postulaty załogi*, „Nasze Słowo” 36/1980, s. 3.

³⁰ Naczelnik Miasta był organem wykonawczym Miejskiej Rady Narodowej. Powoływany na czas nieokreślony przez Wojewódzką Radę Narodową po zaopiniowaniu przez MRN. Za: APK, wstęp do zespołu nr 450. Inwentarz MRN w Skarżysku-Kamiennej. 1 stycznia 1987 r. Skarżysko-Kamienna uzyskało status miasta prezydenckiego. Tenże status otrzymywały miasta, które w okresie PRL przekroczyły liczbę 50000 mieszkańców. Od tej pory organem władzy wykonawczej był prezydent miasta. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *ibid.*, s. 1.

³¹ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 381, *ibid.*, k. 73.

³² M. Mazurek, *Spółeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945-1989*, Warszawa 2010, s. 181.

³³ APK, Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach (dalej KW PZPR w Kielcach), sygn. 3760 Protokół z posiedzenia KW PZPR z października 1980, p.4.

W Zakładach „Fosko” sytuacja wśród pracowników była szczególnie trudna, gdyż większość zatrudnionych stanowiły kobiety, w które kryzys gospodarczy uderza zawsze najdotkliwiej. Z rozmowy z byłym Naczelnikiem Miasta Janem Królem (9.02.2012).

było „przywrócenie wiarygodności partii”³⁴. Na kolejnym posiedzeniu plenarnym jeden z uczestników stwierdził szczerze: „Coraz bardziej dokuczliwy staje się rynek żywnościowy i on aktualnie decyduje o nastrojach i poglądach całego społeczeństwa. Uwzględniać przy tym musimy przyzwyczajenia naszego narodu. Można usprawiedliwiać wiele braków, na przykład mięsa, słodczy i artykułów delikatesowych. Jest jednak wynikiem nieudolności i braku odpowiedzialności fakt, że brakuje chleba, masła, kaszy, mąki i paru jeszcze innych podstawowych artykułów”³⁵. A miało być coraz gorzej. Warto podkreślić, że tego typu szczerze wystąpienia nie były powszechne. Jeszcze w 1980 r., przeważała tendencja do wygłaszania uspokajających twierdzeń, wskazujących jedynie na przejściowe trudności lub ogólników, które nie wносиły zbyt wiele³⁶. W prasie ciężko znaleźć reportaże dotyczące dramatycznej sytuacji mieszkańców, jakże już często drukowane w następnym roku. I to była zasadnicza różnica pomiędzy 1980 a 1981 r.

Już w styczniu 1981 r., w dokumentach wytworzonych przez Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach „Predom-Mesko”, pojawił się wniosek jednej z Oddziałowych Organizacji Partyjnych³⁷ o zmianę na stanowisku Naczelnika Miasta. Żądanie motywowano „ogólnym brakiem zainteresowania przez dotychczasowego Naczelnika sprawami miasta i jego mieszkańców”³⁸. Przede wszystkim zarzucano Naczelnikowi niedostateczne zaopatrywanie Skarżyska w artykuły żywnościowe, złą organizację i dystrybucję produktów zwłaszcza w okresie przedświątecznym, ale także niewłaściwe zagospodarowanie terenów miasta i ogólnie – niekorzystny wygląd całego Skarżyska w porównaniu do innych podobnych ośrodków, takich jak Ostrowiec i Starachowice. Wszystkiemu miała być winna nieudolność rządów Naczelnika i podległych mu służb³⁹. Oczywiście realia były bardziej skomplikowane.

³⁴ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 r.

³⁵ APK, KW PZPR w Kielcach, sygn. 3761, Protokół obrad z plenarnego posiedzenia KW PZPR z 17 grudnia 1980.

³⁶ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, Protokoły posiedzeń KM z 1980 r.

³⁷ OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna, powstała w poszczególnych zakładach jeśli członków PZPR było więcej niż 100.

³⁸ APK, Komitet Zakładowy PZPR w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 180, k. 86.

³⁹ Ibid.

Przedstawiciele władz przy żądaniach dotyczących zaopatrzenia, mogli tylko obiecywać i wykazywać dobre chęci⁴⁰. W połowie 1980 r. odnotowano, że podaż towarów zaczęła maleć, przy jednoczesnym wzroście ilości pieniędzy na rynku. Krótko mówiąc, dzięki podwyżkom obywatele mieli więcej pieniędzy, ale z powodu załamania gospodarczego, nie mieli ich na co wydawać. Przyczyny coraz bardziej widocznego spadku aktywności gospodarki, tkwiły nie tylko w nadmiernym tempie inwestycyjnym ubiegłych lat i ewidentnych błędach w polityce ekonomicznej PZPR, ale i w wadach systemowych. Niewydolność centralnego kierowania, niska efektywność gospodarowania i marnotrawstwo łączyły się z chaosem organizacyjnym i brakiem wiary, nawet wśród rządzących, w skuteczność ekonomiczną „realnego socjalizmu”⁴¹.

Nic dziwnego, że w okolicznościach postępującego chaosu większość mieszkańców nie tylko w Skarżysku, ale i w całym kraju, przyjęła wiadomość o wprowadzeniu reglamentacji z dużą ulgą. O słuszności tego rozwiązania przekonani byli wszyscy⁴². Po długich i burzliwych konsultacjach, kartki na mięso wprowadzono 1 kwietnia 1981 r. W następnych miesiącach system reglamentacji objął także artykuły zbożowe, ryż, tłuszcze, wyroby czekoladowe, alkohol i papierosy⁴³. Choć nie skróciło to kolejek, jak wspomina jeden z mieszkańców: „Przynajmniej stało się z przeświadczeniem, że coś tam zawsze się dostanie”⁴⁴.

Jednak szybko okazało się, że reglamentacja nie rozwiązała problemu. 22 kwietnia na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia przy Miejskiej Radzie Narodowej w Skarżysku-Kamiennej, odnotowano spostrzeżenia dotyczące warunków wdrażania nowego systemu: „System kartkowy dopiero w zasadzie się dociera,

⁴⁰ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 92.

⁴¹ J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 318.

⁴² B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły żywnościowe problemem numer jeden*, „Nasze Słowo” 21/1981, s. 2.

⁴³ K. Cegięła, *Kartki na szczęście. Reglamentacja dóbr w Polsce Ludowej*, „Mówią Wieki” 9/2002, s. 23-29.

O wprowadzeniu reglamentacji papierosów i alkoholu władze Skarżyska dyskutowały na Plenarnym Posiedzeniu KM PZPR, które odbyło się 9 lipca 1981 r. Za: APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, *ibid.*, k. 1-5.

⁴⁴ Z rozmowy z Z.K. mieszkańcem Skarżyska-Kamiennej. Relacja znajduje się w archiwum autorki.

dużo w tym wszystkim jest niedopracowań, powoduje to wprowadzenie nerwowości. Można stwierdzić, że handel przygotowywał się do systemu w sposób niezadowolający, mimo że został obciążony wieloma dodatkowymi czynnościami (...) Reasumując stwierdzić należy, że system reglamentacji wdrożony był zbyt pośpiesznie, w sposób nie do końca zorganizowany i w pełni przemyślany. Było to głównym powodem wielu potknięć wpływających na wzrost i tak już dużego zdenerwowania i napięcia społecznego⁴⁵. Skarżono się przede wszystkim na niejasne zarządzenia regulujące prace, zbyt krótkie terminy na rozprawienie kart, niedostateczną ilość punktów ich wydawania oraz niesprawną rejestrację kart w poszczególnych sklepach⁴⁶. Widoczny brak koordynacji działań, budził gniew mieszkańców, zwłaszcza, że jak stwierdził jeden z członków Komitetu Miejskiego: „Reglamentacja jest do tej pory skuteczna, dopóki starcza towarów. Później zaczynają działać nieformalne mechanizmy”⁴⁷. System, który miał wprowadzić bardziej sprawiedliwy podział dóbr, nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Codziennie realia w zasadzie nie uległy zmianie. Sprawozdanie podsumowujące sytuację w Skarżysku po I półroczu 1981 r. ukazywało wręcz katastrofalną sytuację, zwłaszcza w zakresie handlu, usług i właśnie zaopatrzenia rynku⁴⁸. „Sfera zjawisk społeczno-gospodarczych pozostawała w Skarżysku – podobnie jak w całym kraju – w ścisłym związku z bardzo ostrą i pogłębiającą się inflacją. Tylko w Skarżysku w I półroczu 1981 r. dochody ludności były wyższe o 30,1% do analogicznego okresu roku ubiegłego, zaś nadwyżka dochodów na wydatki ludności za I półrocze br., wyniosła przez to 423 mln zł. Zjawiska te przy równoczesnym spadku produkcji rynkowej oraz powszechnie znanych problemach rolnictwa i importu, doprowadziły na rynku w Skarżysku do katastrofalnych zjawisk (...) Jak dramatyczna sytuacja ma miejsce w zaopatrzeniu ludności w artykuły wystarczy stwierdzić, że przeszło 1400 różnorodnych wyrobów, których dystrybucję prowadzi miejscowy oddział WSS „Społem”, w ciągłej sprzedaży pozostało

⁴⁵ APK, MRN w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 53, Działalność Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia [posiedzenia, kontrole, wnioski], k. 28.

⁴⁶ Ibid., k. 39.

⁴⁷ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, Protokoły z posiedzeń plenarnych KM za 1981 rok, k. 4.

⁴⁸ Ibid., k. 12.

wówczas jedynie 10 produktów. Powszechnie znane są też rażące braki artykułów przemysłowych, w tym odzieżowych, mebli, środków piorących i higienicznych itd. Wydaje się, że czas oczekiwania w kolejkach i zdenerwowanie społeczeństwa, a na tym tle konflikty w kolejkach idą w postępie geometrycznym w miarę pogłębiającego się deficytu wszelkich towarów. W tej sytuacji każdy nieprzemyślany krok, decyzja, jednostkowy odprysk w postawach personelu w sklepach – co się niestety zdarza – powodują gwałtowne, zbiorowe, ludzkie odruchy oraz słowne poniewierania winnych, a najczęściej niewinnych. **Rynek stał się w rzeczywistości, rynkiem popłochu i przekleństwa dla kupujących** [wyróżnienie – B.K.]⁴⁹.

Ta dramatyczna sytuacja zmusiła pracowników Zakładów Metalowych do drastycznych posunięć. 1 września w Narzędziowni podczas masówki, zebrani zdecydowali, że jeżeli rynek żywnościowy nie poprawi się, ogłoszą gotowość strajkową. Zażądali również przyjazdu naczelnika miasta i w efekcie podjęli z nim rozmowy⁵⁰. Zgłoszone zostały postulaty dotyczące lepszego zaopatrzenia sklepów oraz kiosków zakładowych we wszystkich przedsiębiorstwach w mieście. Na skutek niepełnego załatwienia żądań, rozmowy przesunięto. Dziesięć dni później temat powrócił⁵¹. Następną turą pertraktacji toczyła się już w szerszym składzie – naczelnik miasta, przedstawiciele Wydziału Handlu i Urzędu Wojewódzkiego dyskutowali z reprezentantami komisji zakładowych z terenu Skarżyska. Zasadniczo postulaty były podobne do tych z roku 1980, jedynie wprowadzony system reglamentacji wymusił pewne zmiany w żądaniach. Do głównych należało: „wyroby wędliniarskie, garmażeryjne, pieczywo w wystarczających ilościach, nadwyżki masła i smalcu porcjowane, sprzedawać bez kartek. Poprawić zaopatrzenie w przetwory owocowo-warzywne, nabiałowe, przetwory rybne”⁵². Apelowano także o poprawę jakości towarów trafiających do klienta oraz ujednoczenie reglamentacji na terenie całego województwa. „Solidarność” domagała się również wprowadzenia roz-

⁴⁹ Ibid.

⁵⁰ B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, „Nasze Słowo” 21/1981, s. 2.

⁵¹ *Rozmowy z naczelnikiem miasta*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 1.

⁵² B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, *ibid.*

działu artykułów przemysłowych⁵³. Pracownicy zakładów i mieszkańcy dotkliwie odczuwali brak środków higieny, uniemożliwiający ludziom utrzymanie czystości nie tylko osobistej⁵⁴.

Po szczegółowej analizie postulatów, przedstawiciele władz w 80% zaakceptowali listę i obiecali systematyczną poprawę zaopatrzenia. Niestety, po raz kolejny na obietnicach się skończyło. Przygotowane porozumienie w formie dokumentu, „zostało zlekceważone i nie podpisane przez naczelnika”⁵⁵. Zachowanie władz wzburzyło opinię publiczną. W odpowiedzi na grad oskarżeń padających pod adresem rządzących, naczelnik stwierdził: „Z ogromnym rozgoryczeniem przyjąłem stwierdzenie, w którym zarzuca mi się lekceważący stosunek do »Solidarności« i mieszkańców Skarżyska. Zarzut taki stawiać mogą tylko ludzie którzy nie znają, bądź nie chcą znać uwarunkowań w jakich działają naczelnik miasta i tzw. aparat handlowy. Zarzut taki budować mogą osoby, których całe rozumowanie i ocena pracy innych, którzy bezpośrednio bądź pośrednio odpowiadają za zaopatrzenie, sprowadza się do zasady »jeśli jest towar – to działają, jeśli go brakuje – to nie dbają o nas, lekceważą nas, nie nadają się do pracy, nic nie robią«”⁵⁶. Z perspektywy znajomości funkcjonowania gospodarki centralnie sterowanej ciężko odmówić racji tej retoryce. Pomimo starań odpowiednich organów, niewiele dało się zrobić. Personel Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (filia w Skarżysku) dokonując ogólnej oceny zaopatrzenia w artykuły przemysłowe informował: „Sytuacja ulega stałemu pogorszeniu. Coraz większe braki występują w podstawowych artykułach. Najczęściej sprzedajemy zapasy z lat ubiegłych, natomiast w minimalnym stopniu następuje uzupełnienie produkcją bieżącą. Codziennie dzwoniemy do wielu zakładów produkcyjnych, skąd otrzymujemy odpowiedź odmowną. Trzeba zaznaczyć, że to są kontakty utrzymywane od kilku lat. W efekcie penetrowanie rynku daje znikome rezultaty”⁵⁷.

⁵³ Ibid.

⁵⁴ B. Piątek, *Potrzebna wyrozumiałość bo proszków i mydeł będzie brakować*, „Nasze Słowo” 18/1981, s. 1-2.

⁵⁵ Ibid.

⁵⁶ *I wyjaśnienia naczelnika Jana Króla*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 1.

⁵⁷ APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, *ibid.*, k. 106.

Nic dziwnego, że mieszkańcy z dnia na dzień czuli się coraz bardziej zmęczeni. I coraz częściej słychać było głosy niezadowolenia. Lokalna prasa donosiła o piętrzących się problemach życia codziennego – „Zaopatrzenie się w podstawowe artykuły żywnościowe stało się problemem numer jeden naszego codziennego życia. Sytuacja zmusiła nas do tego, że wprost rozmawiać już nie potrafimy o czym innym, tylko co jeszcze zostało w lodówce, co uszykowaliśmy dziecku na śniadanie, czy jak wyglądał wczorajszy obiad. Uciążliwość dnia wydaje się być na granicy wytrzymałości”⁵⁸. Jedna z redakterek „Naszego Słowa” tak opisywała swoją wyprawę po zakupy: „W poniedziałek 5 października [1981 r. – przyp. aut.], przyjeżdżam po pracy na swoje Os. Przydworcowe i chcę zakupić artykuł pierwszej potrzeby czyli pieczywo⁵⁹. Zaczynam od SDH-u w górkę. Parter SDH-u nieczynny po wolnej sobocie, w sklepie na rogu Sokolej i Lotniczej pani ściera kurz z półek, chleba ani śladu, w sklepie wyżej wywieszka, że sklep był czynny do godz. 10 (również po wolnej sobocie), to samo ze sklepem przy ulicy Rejowskiej. Więc schodzę znowu w dół ulicą Zielną, by wreszcie dopaść jeden z ostatnich bochenków w tamtejszym sklepie”⁶⁰. Pojawiły się także problemy z jakością obsługi klientów. O ile w 1980 r., klienci narzekali głównie na kiepskie zaopatrzenie, teraz do „listy przewinień” doszły także skargi na brak uprzejmości sprzedawców: „W sklepie gospodarstwa domowego, naprzeciw „Hermesu” w ostatni dzień przed remontem jestem świadkiem następującej scenki: sklep zostaje zamknięty na nieplanowaną przerwę, przy czym godzina otwarcia zostaje jeszcze przesunięta. Klienci czekają pod sklepem, mają przecież czas. Po otwarciu na zapytanie klientów dlaczego była ta przerwa, pani ekspedientka odpowiada niemalże krzycząc »Koniec, koniec z towa-

⁵⁸ B. Piątek, *Zaopatrzenie w artykuły*, *ibid.*

⁵⁹ Problem pieczywa w Skarżysku był bodaj jednym z najważniejszych problemów aprowizacyjnych. Jeszcze przed ustaleniem gospodarki, w Skarżysku, na skutek niewystarczającej ilości piekarni ustawiały się kolejki po pieczywo. Warto zaznaczyć, że problemem nie był brak surowca, a możliwości przerobowe przedsiębiorstw. Nad ranem zazwyczaj wszystko już było wykupione. W sytuacjach kryzysowych problem ten pogłębiał się jeszcze bardziej. Z rozmowy z byłym naczelnikiem miasta Janem Królem (9.02.2012).

⁶⁰ B. Piątek, *Brak towaru i uprzejmości*, „Nasze Słowo” 23/1981, s. 2.

rem, żadnego nie sprowadzimy do końca roku, dość, że towar jest to jeszcze jakieś pretensje»⁶¹.

Optymizmu nie budziły też nowe rozporządzenia dotyczące żywienia zbiorowego. W roku 1980 stołówki zakładowe cieszyły się większą popularnością niż w ubiegłych latach. Stołówka Zakładów Metalowych na placu nr 1 wydawała każdego dnia obiady dla ok. 300 posiadających stałe abonamenty. Ponadto ok. 400 osób zjadało posiłki w bufecie. Wyroby garmazeryjne trafiały także do kiosków na terenie zakładu⁶². Nie dziwi więc fakt, że odpowiednia aprowizacja zakładów, powtarzała się we wszystkich postulatach związkowców⁶³. Od września 1981 r. kartki zaczęły obowiązywać również na stołówkach⁶⁴. Pracownik chcący wykupić miesięczne obiady (8 mięsnych, 4 półmięsne i reszta bezmięsna) musiał oddać kartki mięsne II gatunku na 1,5 kg masy mięsnej. Liczba korzystających ze stołówek drastycznie się zmniejszyła⁶⁵. W takich okolicznościach mieszkańcy szukali sposobów ratowania sytuacji stosując metody mniej oficjalne. Gdy niedobory stawały się coraz bardziej dotkliwe, obywatele opracowywali odpowiednie formy przystosowawcze⁶⁶. Mieszkańcy radzili sobie jak mogli, część z nich szukała pomocy u rodziny która pozostała na wsi, a część nawiązywała kontakty handlowe w okolicznych gminach. W pełni rozkwitła spekulacja i czarny rynek. Jednak dopiero w sierpniu 1981 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę nr 156, powołując krajową, wojewódzkie i terenowe Nadzwyczajne Komisje do Walki ze Spekulacją⁶⁷. Także w Skarżysku problem był szeroko omawiany: „W branży handlu i usług do dużego problemu urasta handel wymienny, coraz szersze próby handlu pokątnego, sprzedaży i świadczeń usług po znajomości, paskar-

⁶¹ Ibidem.

⁶² *Garmazerką i obiady ze stołówek*, „Nasze Słowo” 33/1980, s. 3.

⁶³ W latach najdotkliwszego załamania rynkowego większość pracowników uważała, że zakłady pracy powinny przejąć funkcje zaopatrzeniowe. Za: M. Mazurek, *ibid.*, s. 174.

⁶⁴ W 1980 r. pracownicy mogli korzystać z 24 stołówek zakładowych. Za: Urząd Miejski. Miejska Komisja Planowania, *ibid.*, s. 12.

⁶⁵ *Do stołówki z kartkami*, „Nasze Słowo” 19/1981, s. 1-2.

⁶⁶ J. Kochanowski, *ibid.*, s. 11.

⁶⁷ *Ibid.*, s. 95.

stwo⁶⁸. Problem stał się na tyle uciążliwy, że walka z nim była jednym z najważniejszych zadań do zrealizowania w drugim półroczu 1981 r. z zakresu handlu, usług i zaopatrzenia ludności. „Działalność jednostek handlowych i usługowych musi iść nadal w kierunku przestrzegania w sposób wysoce zdyscyplinowany wszelkich ustaleń podejmowanych perspektywicznie i doraźnie w przedmiocie organizacji pracy sieci handlowej i usługowej oraz w przedmiocie reglamentacji towarów. A także zwalczania zarówno wewnątrz w jednostkach handlowych i usługowych, jak i przy pomocy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, oraz kontroli zawodowej i społecznej – wszelkich przejawów spekulacji, sprzedaży towarów i usług w sposób kamuflowany, pokątny, po znajomości⁶⁹. Jednak ze względu na mało efektywną pracę zespołów powołanych do zwalczania tego procederu, spowodowaną głównie ich niewystarczającą ilością, kieleckie „Słowo Ludu” informowało w grudniu czytelników, że nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel na terenie całego województwa⁷⁰. Dodatkowych wypaczeń przysporzyła reglamentacja: „Z innych ujemnych zjawisk jakie wystąpiły w ostatnim okresie zaliczyć należy, co prawda marginalne, ale charakterystyczne zjawisko spekulacji kartkami zaopatrzenia w mięso i cukier przez osoby niepracujące. Negatywnym społecznie zjawiskiem jest również nadużywanie uprawnień do zakupu poza kolejnością głównie przez inwalidów, którzy realizują nie tylko własne karty zaopatrzeniowe ale podejmują również próby realizacji kart innych osób⁷¹.”

Wbrew oczekiwaniom, wraz z upływem czasu stabilizacja nie nastąpiła. Ostatnią nadzieję budziły jeszcze nadchodzące święta 1981 r., gdyż nawet w trudnej sytuacji, przed świętami zawsze choć trochę starano się poprawić zaopatrzenie⁷². Na początku grudnia i te złudzenia zostały rozwiane – nagłówki gazet informowały: „Nadchodzą chude święta” i roztaczały przed obywatelami wizję świąt bez tradycyjnie suto zastawionego stołu. Ze smutkiem informowano, że należy

⁶⁸ APK, KM PZPR w Skarżysku-Kamiennej, sygn. 360, *ibid.*, p. 14.

⁶⁹ *Ibid.*, p. 20.

⁷⁰ (jch) *Nie słabnie spekulacja i nieuczciwy handel*, „Słowo Ludu” 224/1981, s. 1-2.

⁷¹ APK, MRN w Skarżysku Kamiennej, sygn. 53, *ibid.*, p. 40.

⁷² (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 1.

się przygotować na brak śledzi, schabu, baleronu czy szynki⁷³. I któż wie, czym skończyłyby się te chude święta, dodatkowo zabarwione coraz bardziej zaostrażającą się sytuacją w kraju, gdyby nie komunikat z 13 grudnia 1981 r.⁷⁴, który powszednie troski, chociaż chwilowo odsunął na dalszy plan.

Podsumowując należy zaznaczyć, że wszystkie decyzje, które zapadały na centralnych szczeblach władzy, wpływały na to co działo się w tysiącach większych i mniejszych miejscowości⁷⁵. Władze lokalne były całkowicie uzależnione od decyzji „góry”. W gospodarce centralnie sterowanej, jedyny skutek mogły odnieść działania obejmujące cały kraj. Mimo wysiłków władz centralnych dążących do opanowania tragicznej sytuacji gospodarczej⁷⁶, PRL chylił się ku upadkowi. Dodatkowo stan wojenny, który miał uratować komunizm w Polsce i powstrzymać pękające okowy, paradoksalnie najbardziej przyczynił się do jego końca. Uruchomienie maszyny wojennej pogłębiło i tak katastrofalną sytuację ekonomiczną.

Skarżysko nie mogło pozostać spokojną wyspą na morzu braków i piętrzących się trudności, dlatego też sytuacja w mieście pod względem aprowizacyjnym niewiele różniła się od tej panującej w innych ośrodkach, a życie przeciętnego człowieka również składało się „z tysiąca najróżniejszych zabiegów o przetrwanie, tzn. ze zdobywania

⁷³ (PAP), *Chude święta*, „Słowo Ludu” 243/1981, s. 2.

⁷⁴ W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w całym kraju siły milicyjne i wojskowe rozpoczęły operację wprowadzania stanu wojennego. O godzinie 4 nad ranem przerwano cywilną łączność telefoniczną w całym kraju. Od rana 13 grudnia w radiu, a następnie w telewizji nadawano przemówienie gen. Jaruzelskiego, w którym wyjaśniał powody zaistniałej sytuacji. Także tą drogą informowano obywateli o obowiązujących w czasie stanu wojennego przepisach. Za: A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 194-41991*, Kraków 2011, s. 505-508.

⁷⁵ T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym*, Warszawa 2009, s. 9.

⁷⁶ PZPR uznała wdrożenie reformy gospodarczej za ważny element programu ekonomicznego. Przede wszystkim zakładała ona daleko idącą reformę przedsiębiorstw państwowych, związaną z wprowadzeniem samodzielności i samorządności oraz zasadami samofinansowania. Powołana w 1980 r. przez władze Komisja ds. Reformy Gospodarczej przygotowała w połowie 1981 r. dokument „Kierunki reformy gospodarczej”. Za: J. Kaliński, Z. Landau, *ibid.*, s. 332.

pożywienia i innych niezbędnych artykułów oraz z kolejek”⁷⁷. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że miejscami życie w Skarżysku było relatywnie łatwiejsze. Biorąc zwłaszcza pod uwagę specyficzną strukturę społeczną miasta – większość mieszkańców wywodziła się z terenów wiejskich, a wśród zatrudnionych przeważał tzw. chłoporobotnik, dzięki czemu możliwości zdobycia niezbędnych produktów żywnościowych były większe. Także działania antyspekulacyjne nie były aż tak zdecydowane jak w centralnych ośrodkach, gdzie karano je z pełną bezwzględnością. Te zjawiska zawierają również odpowiedź na pytania dlaczego w mieście panował względny spokój, kiedy pozostałymi ośrodkami wstrząsały strajki i niepokoje. Póki istniał swoisty „wentyl bezpieczeństwa” w postaci alternatywnych dróg pozyskania niezbędnych produktów (rodzina na wsi, własne niewielkie gospodarstwo, wreszcie czarny rynek) ludzie nie wyszli na ulicę.

Na koniec warto podkreślić, że historia początku lat 80., to nie tylko historia walki władzy komunistycznej z opozycją, ale i dziesiątki historii życia codziennego każdego obywatela. Historii, które wciąż są żywe w pamięci znakomitej części Polaków.

“Provisions – the main problem”.
Everyday life of Skarżysko-Kamienna citizens
on the eve of the Martial Law introduction

The article focuses on the issues of trade, services and the shortages in food supply in town and their influence on an ordinary citizen of Skarżysko-Kamienna in the early 1980s as well as the ways to solve those problems on a local and district level. Other issues have only been referred to as the overall social situation of the times could be the subject of the more extensive study.

Skarżysko could not have been an idle island on the sea of shortages and speedily accumulating problems. Thus the provisions situation

⁷⁷ B. Piątek, *Brak towaru*, s. 2.

in town was no different than in other towns and cities while the life of an ordinary citizen meant “striving to survive, ie acquiring food and other necessary goods and queues.” However, it can be assumed that living in Skarżysko was easier to some extent. If we take into account the social structure of town where most of the citizens had come from the countryside and nearby villages and the majority of factory employees were peasant farmers, the chances for acquiring necessary food items proved to be numerous. Moreover, anti-speculative measures were not as harsh as in bigger towns and cities where people underwent severe and immediate punishment for speculation. These circumstances give the answer to the questions about the reasons for a relative peace and quiet in town while other places were dominated by strikes and social unrest. As long as there were ways for the citizens to get the necessary goods (family in the countryside, one’s own small farm, black market), they did not walk out.

Translated by
Magdalena Kardyś